ROCZNIK IX.

LISTOPAD i GRUDZIEŃ 1909.

Nr. 9 i 10.

|  |  |
| --- | --- |
| PORADNIK | JĘZYKOWY |
| Wychodzi w objętości jednego arkusza na początku każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.Adres Redakcyi: Kraków, ul. Ambrożego Grabowskiego l. 3, II p. |
| Przedpłata roczna wynosi: w Krakowie K. 2 hal. 50., z przesyłką pocztową K. 3; w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80; w krajach należących do związku pocztowego franków 4. | Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, a zwłaszcza ekspedycye główne; w Krakowie księgarnia G. Gebethnera i Sp. (Rynek główny 23); w Warszawie księgarnia E. Wendego i Spółki (Krak. Przedm. 9). |
| Reklamacye zaginionych nrów uwzględniamy tylko do wyjścia nru nowego. |

1. ZAKOPAŃSKI CZY ZAKOPIAŃSKI?

napisał

Henryk Ułaszyn.

(Dokończenie).

Formy Zakopane, Zakopie, zakopianin (gwar. zakopian), zakopiański i zakopański (o czem jeszcze niżej) są zupełnie zrozumiałe, jasne; są to formy całkiem regularne. Zagadkową jest oboczność nazw: Zakopie i Zakopane; — akty zbadane przez p. Radzikowskiego tej kwestyi wcale nie wyjaśniły. Możemy się domyślać powstania obu form drogą przeróbki »wątku« etymologicznego »za-kop-«., odpowiednio do odmiennych interpretacyi słoworodu ludowego (Volks- etymologie) w zastosowaniu do miejscowych podań i t. p. Por. np. jedno z takich podań — «Opowieść po cem zwane Zakopane« — zapisane przez p. Wysłouchową, »Lud« t. VII., str. 183 —184. W pewnych wersyach właściwą mogła być ta forma, w innych — inna; mogło też tak być, że jednej części osady właściwą była ta nazwa, innej — inna; w pewnej epoce górowała ta nazwa, w innej — inna... Wszak i dziś jeszcze w temże Zakopanem znajdujemy polanę zwaną Zakopisko. Toż sam p. Radzikowski pisał w Słowniku geograficznym, t. XIV (1895), str. 310: »Spis rękopiśmienny wsi i miast z XVII w. podaje nazwę »Zakopane« ... Najdawniejsza wzmianka drukowana [z roku 1736] zwie tę wieś »Zakopany«..., spotykamy też »Zakopania« [z roku 1767]..., »Zakopana« [z roku 1807]..., »Zakopańce« [z roku 1815]...» Rzecz to przecie znana, iż jedna i ta sama miejscowość posiadać może kilka nazw z tymsamym pierwiastkiem etymologicznym, oto np. Chełmża (około Chełmna w Prusach zachodnich) zwie się też Chełmżycą, Brzezna też Brzezinami (w pow. sądeckim),

130

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Blizianka też Bliźnianką i Bliźniakami (w pow. rzeszowskim) i t. p. Faktyczne powody zmian tych nie są nam znane; ale jeśli i staną się z czasem znanemi, to w niczem chyba nie zmienią etymologicznego tłumaczenia wymienionych powyżej form; a przedewszystkiem owych — co tyle krwi p. Radzikowskiemu i jemu podobnym językoznawcom» napsuły: zakopiański i zakopański.,.

A teraz wrócę do pierwszej części artykułu p. Radzikowskiego, w której dowodzi, że termin zakopiański »jest miejscowym i odwiecznym», źe za nim przemawia «uświęcenie zwyczajowe i odwieczne«, dodając: »A czegóż więcej potrzeba?« — przekonany zaś, że ma zupełną słuszność, tak kończy ową pierwszą część swego artykułu: »Dwu więc zdań być nie może. Przymiotnik uświęcony zwyczajem odwiecznym nie może być cierpiany tylko z łaski, nie może być niepolecany — on musi być polecony«...

Zobaczmyż o ile w tem ma słuszności p. Radzikowski

Zakopiański jest terminem miejscowym. Przypuśćmy, że tak rzeczywiście jest. Gzy stąd wynika pierwszeństwo jego przed zakopańskim, który, zdaniem p. Radzikowskiego, nie jest «miejscowym»?... I czy dlatego «musi być polecony» zakopiański?... Nie, i przedewszystkiem dlatego, dlaczego nie ma pierwszeństwa w języku ogólnopolskim mieszczan zamiast mieszczanin, zakopian zamiast zakopianin, podhalan zamiast podhalanin... Zakopianin zowie siebie w swej gwarze żako pianem, my go w języku ogólnopolskim zowiemy zakopianinem; w swej gwarze używa on omal wyłącznie przymiotnika zakopiański, my w języku ogólnopolskim zakopański... Podobnież mieszkańca Pragi (czeskiej) zowiemy prażaninem, chociaż on siebie zowie prażanem... Język słowaka zowiemy słowackim, chociaż słowak sam zowie go słoweńskim {slovenský). Mazurzy-lachowie powiatu limanowskiego zowią siebie w odróżnieniu od górali »swojakami« lub »naskimi« (od nasz), por. Fr. Bujak »Lud« t. VIII., st. 163— nie będziemyż ich tak zwać, choć to «terminy miejscowe... Ani też polszczyznę śląską (cieszyńską) zwać będziemy «zwyczajnym językiem”, chociaż na tytułach nawet druków śląskich z końca XVIII. wieku tak się zowie, np. czytamy »Pieśń ku mszy świentey... teraz dla Xionżenstwa Tieszynskiego na zwyczajny Jenzyk przełożona« (1785) 1). Osnabrück i Oberammer- \*)

\*) Ks. Józ. Londzin: »Kilka druków śląsko-polskich z zeszłego i pierwszej połowy bieżącego stulecia z szczególniejszem uwzględnieniem innych książek polskich, używanych przez ludność polską w Księstwie Cieszyńskiem«, w III-cim Sprawozdaniu Dyrekcyi prywatnego gimnazyum polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1897/8. Cieszyn 1898.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

131

gau miejscowi mieszkańcy akcentują Osnabrück, ’Oberammergau, ale Niemcy całego świata 'Osnabrück, Oberámmergau... Od Wróblówka, Jaszczurówka, Chabówka tworzą górale przymiotniki wróblowski, jaszczurowski chabowski, ale to niedostateczny powód, byśmy w języku ogólnopolskim nie używali form wróblowiecki, jaszczurowiecki, chabowiecki... Dla tego więc, że zakopiański to termin miejscowy, wcale jeszcze nie »musi być poleconymi Jako termin miejscowy wprowadzony został do języka ogólnopolskiego przez «miłośników zakopiańszczyzny« i tu istnieje obok zakopański.

Następnie termin zakopiański — powiada p. Radzikowski — jest «odwiecznymi Dla tego «musi być polecony«, dla tego ma mieć pierwszeństwo przed zakopańskim... Przedewszystkiem nieobecność przymiotnika zakopański w nielicznych aktach, w których znajduje się zakopiański nie dowodzi jego rzeczywistej »odwieczności«. Wszak w tychże aktach jest i Zakopane, a nie Zakopie, a że Zakopane nie pochodzi od Zakopia, to w to wątpić może tylko p. Radzikowski. A zatem i zakopański może być również dawnym, a może i dawniejszym terminem niż zakopiański. Dziś na ustalenie tej chronologii niema żadnych danych: brak w aktach niczego nie dowodzi; oto np. wyraz kry {=krew) faktycznie nie był znany, a jednak się w starej polszczyźnie odnalazł...

Ale przypuśćmy, że wyraz zakopiański «odwieczny" a zakopański nowy, to czy to jest dostatecznie, aby go polecać i dawać mu pierwszeństwo przed nowym?... Nie. I mianowicie dla tego, że konsekwentnie musielibyśmy i kry polecać zamiast krew it. p. A zatem z tego powodu, że zakopiański jest «odwiecznym" —jak chce p. Radzikowski — wcale jeszcze nie wynika, że »musi być polecony" ...

Wreszcie przechodzimy do punktu «uświęcenia zwyczajowego". To punkt najważniejszy, tylko szkoda, że p. Radzikowski, pisząc w tej kwestyi, zupełnie sobie nie zdaje sprawy z jej istoty. Otóż niewątpliwie w podobnych wypadkach «uświęcenie zwyczajowe«, consensus omnium, kwestyę rozstrzyga; lecz niestety, mając na względzie daną chwilę stwierdzić należy, iż ów zwyczaj »uświęcił« oba terminy; wszakże, gdyby nie »sztuczna« agitacya p. Radzikowskiego i tych, którzy się na zachwalanych przez niego kwaśnych winogronach nie poznali (por. streszczenia wywodów p. Radzikowskiego po tygodnikach i dziennikach; wywieszenie na drzwiach Muzeum Tatrzańskiego jego bałamutnego artykułu i t. p.), to należałoby sądzić, że zakopański a nie zakopiański byłby omal w wyłącznem użyciu.

Do połowy XIX stulecia Zakopane dla Polski i polaków pra

132

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

wie nie istnieje. Dopiero zetknięcie się kilku wybitnych jednostek z Zakopanem i rozbudzenie, szczególniej od roku mniej więcej 1870, szerszego zainteresowania się tym uroczym zakątkiem kraju wprowadza do zapasu wyrazowego naszego języka i nazwę Zakopane; za nią poszedł i całkiem regularnie utworzony przymiotnik zakopański. Ale oto nadchodzi epoka ogromnego zajęcia się Zakopanem i wszystkiem »co jego jest«... Przypomina się epoka «chłopomaństwa« na Ukrainie... Goście Zakopanego nietylko wielbią naturę martwą, lecz zaczynają zachwycać się góralem, jego strojem, mową,i t. d. Roją sobie, ze to wszystko co tu odnaleźli, to szczeropolskie że ta mowa górala to najczystsza mowa polska i t. d. i t. d. Coraz dobitniej wyłaniają się wówczas i terminy lokalne między niemi i zakopiański.. Wytłumaczyć sobie owego terminu panowie turyści nie umieją, ale jako lokalny — podobał im się; należało go wszakże i naukowo uzasadnić i oto rozpoczął p. Radzikowski swe »uczone« artykuły; rozpoczęła się agitacya, wywieszono artykuł na drzwiach Muzeum tatrzańskiego i t. d. I oto mamy rezultat «uświęcenia zwyczajowego»: zakopański obok zakopiański... Oba są—jak wyżej widzieliśmy — całkiem regularnie utworzone od dwóch odmiennych osnów z tym samym pierwiastkiem: zakopan- (Zakopane) i zakop- (Zakopie) i przy pomocy dwóch pokrewnych, aczkolwiek i różnych sufiksów: -ski (zakopań-ski) i -ański (zakop i-ański) ... Oboczność ta nikogo dziwić nie może: obie formy powstały regularnie, lecz odmiennemi drogami. Wszak mamy dzienny i dniowy, ogienny i ogniowy... Tąż samą kaplicę zowie Czajkowski w swej powieści »Owruczanin« raz metyjecką, to znów metyjkowską... Od Leśna (pow. konstantynowski) mamy przymiotniki leśnieński i leśniański, od Dolina (w Galicyi) — doliński i doliniański] od Krasne w pow. ciechanowskim i w gub. smoleńskiej — krośnieński, ale od takiejże nazwy w pow. trockim kraśniński, a w pow. jampolskim — kraśniański...

A zatem mamy dziś obok zakopański i zakopiański. «Zwyczaj językowy« toleruje obie: na ustach jednych zakopiański, na ustach innych — zakopański. Niewątpliwie oczekiwać należy, że jedna z tych form znajdzie przeważne, jeśli nie wyłączne zastosowanie. Ale «zwyczaj językowy» nie będzie się kierował dochodzeniami etymologicznemi; rezultatami poszukiwań archiwalnych i t. p., jak to czyni p. Radzikowski. To wszystko — o ile robione inaczej, niż to robi p. Radzikowski, t. j. robione umiejętnie — może tylko wyjaśnić dokładniej przeszłość obu tych wyrazów: i tego co wejdzie w powszechne niepodzielne użycie, i tego co pójdzie w niepamięć, zginie w fali czasu, razem z ludźmi, na ustach których brzmiewał...

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

133

Inną znów więc jest kwestyą pytanie, który z tych dwóch przy-
miotników polecać można (nie należy!). Oczywiście—zakopański. I mia-
nowicie z następujących względów: miejscowość zowie się Zakopane,
przymiotnik od niej regularnie utworzony może brzmieć tylko za-
kopański.

Podstawowa forma do zakopiański — Zakopie — dziś już
w użyciu nie istnieje, w systemie zatem asocyacyjnym pewnych wy-
obrażeń językowych przez zanik jednego człona nastąpiło rozluźnie-
nie: powstał pewien chaos, z którego znów z biegiem czasu wyłania
się nowy porządek, nowy system.

W pewnej epoce życia językowego mieliśmy następujące dwa
szeregi:

zakopi-anin
zakopi-ański

2) Zakopan-e — zakopań-ski.

1) Zakopi-e

Pierwszy człon pierwszego szeregu z biegiem czasu wyszedł z użycia — skutkiem tej okoliczności pozostała część członów tegoż szeregu okazała się w poczuciu językowym izolowaną, bezpośrednio bowiem z drugim szeregiem się nie łączyła (por. też podział morfologiczny); otrzymaliśmy zatem:

1. — — zakopi-anin, zakopi ański
2. Zakopan e — zakopań-ski.

Łączność pośrednia (przez pierwiastek, nie przez temat) sta-
nęła na przeszkodzie zupełnej izolacyi pozostałości z pierwszego
szeregu i spowodowała «przesunięcie»: owa pozostałość przesunęła
się do drugiego członu drugiego szeregu, jednocześnie nastąpił
szczegółowszy podział na części morfologiczne (»perintegracya«):

/ zakopi-an in
Zakop-an-e — zakopi-ań-ski
\ zakop-ański

Jest to epoka »chaosu«: rozluźnienia dawniejszych przyzwy-
czajeń językowych; wyłania się z tego nowy porządek, nowy system
skojarzeń. W poczuciu językowem zakopi-ański i zakop ański. dzięki
nowo powstałej identyczności sufiksalnej, zbliżają się ku sobie coraz
ciaśniej i razem łączą się z Zakopanem; ciaśniejszy z tem ostatnim
tworzą związek, niż to ostatnie z zakopianinem; w ten sposób za-
kopianin wyodrębnia się, izoluje się. Wytwarza się zatem nastę-
pujący system skojarzeń:

zakopań-ski
zakop(i)ań-ski

2) — — zakopi-an(in).

1) Zakopan-e

134

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Pierwszy szereg składa się właściwie z dwóch par:

1. Zakopane — zakopański
2. Zakopane — zakopiański.

Aczkolwiek izolowana forma zakopianin podtrzymuje poniekąd trwałość drugiego członu drugiej pary (b): zakopiański, to wszakże mimo to mniemać należy, iź para pierwsza (a): zakopane — zakopański weźmie górę nad parą drugą (b): Zakopane — zakopiański. Na to dostarcza język aż nadto dowodów; oto np. od żelazo mamy dziś przymiotnik żelazny zamiast dawniejszego regularnego żeleźny, czyli, że para żelazo — żeleźny została wyciśnięta przez parę żelazo — żelazny, lub np. od Kielce przymiotnik winien brzmieć kiecki (\*kъlьčьskъ[jь]); mamy wszakże kielecki, czyli, że para Kielce — kielecki wycisnęła parę Kielce — kiecki; podobnież mamy dziś gnieźnieński, komarniański (pow. rudecki) zamiast używanych dawniej przymiotników regularnych gnieździeński, komarzeński; pary zatem Gniezno (z pierw. Gniezdno) — gnieździeński, Komarno — komarzeński zostały wyciśnięte przez pary Gniezno — gnieźnieński, Komarno — komarniański. Albo oto n. p. mamy następujące ciekawe przykłady: i od Biała i od Bielsk przymiotniki brzmieć winny regularnie bielski; i tak też było: mieliśmy parę Biała — bielski i parę Bielsk — bielski; z biegiem wszakże czasu nastąpiło w pierwszej parze wyrównanie i obecnie obok pary Bielsk— bielski mamy parę Biała — bialski... A zatem, kierujące się danemi językowemi, należy oczekiwać, że para Zakopane — zakopański wyciśnie z użycia parę Zakopane — zakopiański. Wówczas pozostanie nam jeszcze izolowana forma zakopianin; może się ona jako taka utrzymać, ale też i zaniknąć, albowiem nowowytworzone systematy asocyacyjne z łatwością będą mogły powołać do życia np. formę zakopaniak (por. poznaniak), lub formę zakopańczyk (por. poznańczyk) i t. p.

Taki obraz przyszłości pozwalają nam kreślić kombinacye teoretyczne, wysnute z dziejów analogicznych faktów językowych. Na pytanie zatem jaką z dwóch form: zakopiański czy zakopański polecać można, która ma przed sobą pewniejszą przyszłość, odpowiedzieć należy: zakopański.

1. ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI.

67. Jafa — jafski czy jafejski? (O. N. G!)

Miasto dawne w Palestynie: Joppe, dziś zowie się Jafa (nie Jaffa, gdyż Arabi piszą: Jafa). Otóż jak będzie brzmiał przymiotnik: jafski,

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

135

czy jafejski. Np. sady pomarańczowe jafejskie, czy jafskie? Włosi piszą: Giafía, ale Arabi piszą i na karcie geograficznej Palestyny czytamy wyraźnie: Jafa.

* Zdaje nam się, że jafski, jak Rama — rawski, Sieniawa — sieniawski i t. p.
1. Koło — kolski czy koleński? (O. N. G.)

Jak się tworzy przymiotnik od miasta: Koło? kolski czy koleński?

* Tylko kolski, bo koleński mogłoby być przymiotnikiem do Kolno lub Kolnia, ale nigdy do Koła.
1. Proszę najuprzejmije o wyjaśnienie, które zdania z niżej wymienionych są wyrażone prawidłowo, a które wadliwie:
2. Pani X udzielała będzie nauuki (n. p. rach.)
3. » » udzielać będzie » »
4. » » będzie udzielała » »
5. » » będzie udzielać » »
6. Pan X.... uczył będzie w klasie... (np. g.)
7. » » uczyć będzie » » (B. K.)
* Czas przyszły czasowników niedokonanych tworzono dawniej i tworzy się dzisiaj w dwojaki sposób: 1) albo się łączy formy słowa będę, (będziesz... i t. d.) z bezokolicznikiem np. udzielać będzie lub będzie udzielać (bez różnicy znaczenia i bez różnicy rodzajów); 2) albo się łączy formy słowa będę z imiesłowem czynnym przeszłym np. będę udzielał (-a,-) przyczem formy będę niemal zawsze na 1. a formy imiesłowu na 2. miejscu się znajdują. Zwroty tedy 1) i 5) w pytaniu powyższem są błędne, inne poprawne.
1. Prawidło a zasada?

Czy słowa »prawidło« i »zasada« są jednoznaczne? »Prawidło« jak mi się zdaje, jest rusycyzmem. (B. K.)

* Prawidło to to samo co ład. reguła (reguła) a więc przepis szczegółowy, zasada zaś obejmuje myśli ogólne, podstawne. Dlaczegoby »prawidło« miało być rusycyzmem — nie wiemy; czy dlatego że się znajduje i w j. rosyjskim?
1. Wykonywam a wychowuję?

Dlaczego od »wykonywać« cz. ter. jest »wykonywam«, a nie »wykonuję«; mówimy przecież: wychowuję, wykazuję, przepisuję i t. d. (B. K.)

136

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10

* Czasowniki częstotliwe utworzone z tematów czasownikowych (konam — wykonywam, przekonywam, stukam — postukiwano, macham — wymachiwano...) mają «przeważnie odmianę tego samego wzoru, co ich formy pierwotne tem więcej, źe w bezokoliczniku wyraźnie występuje przyrostek -(i)wa, — -(y)ma-. Ponieważ jednak większość częstotliwych utworzonych z tematów imiennych za pomocą przyrostka -(o) ma- ma w l. poj. -uje — ulegają i te analogii i dziś tylko niewiele z nich ma odmianę właściwą tak, że i wykonuję jest równie dobre jak wykonywam.
1. Ponosić a odnośny ?

Czy słowo »donosić« (naprz. donoszę WPanu, iż itd.) i pochodne: odnośny, odnośnie i t. p. uważać należy jako rusycyzmy (доносить, относящiйся, относительно)? »Poradnik« uważa wyrażenie «odnoszących się do ostatniego tygodnia« za błędne (p. Nr. 4 r. b. str. 54). (В. K.)

* Co innego jest donosić, a co innego odnosić się (ross.) i odnośny, odnośnie, bo te są więcej germanizmami, niż rusycyzmami. Wskazaliśmy, jak być powinno w miejscu cytowanem.
1. Golgocki czy golgotański?

Czy od Golgota można utworzyć przymiotnik golgocki? czy lepiej byłoby rzec: golgotański? (O. N. G.)

* Tylko golgocki tak, jak żegocki (Zegota), lasocki (Lasota) gocki (Gota) i t. p.
1. Ross. cѣcть въ галоши — po polsku?

Uprzejmie proszę o przetłumaczenie mi zwrotu rosyjskiego: »siest’ w gałoszi" («cѣcть въ галоши), którym wyrażamy ośmieszenie się nauczyciela czy profesora, który niedbale przygotowywa się do wykładów, wskutek czego ciągle się plącze; uczniowie w tym razie wyrażają się wstrętnie: «zasypał się«; a może osiąść na lodzie? (Ois).

* Nie możemy służyć przekładem z j. rossyjskiego; jestto zresztą zwrot, którego przetłómaczyć nie można, a polskie «zasypał się« nie jest tak »wstrętne«, aby nie oddawało dobrze myśli. Czy »wdepnął« — byłoby lepsze?
1. Ross. gocka — po polsku?

Jak nazywamy człowieka, który nie może wykrzesać z siebie najmniejszego dowcipu? po rosyjsku: »gocka« (Ois).

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

137

— Nie możemy służyć. Polskiego wyrazu odpowiadającego temu pojęciu nie znamy.

III. POKŁOSIE.

I Wł. Reymont «Ziemia obiecana«.

Właściwości językowe tej powieści w zakresie fonetycznym ciekawsze są: kłęb I. 189, grzęzki 192, dziobów II. 27, rozczapierzone skrzydła 27, werenda 92 (częste), wlekła 278 i zaaklimatyzować 1. 339.

Morfologicznie zasługują na uwagę formy przypadkowe: ścierwy (1. l. mn.) 1. 32, oczki I. 154, II 138, częste dopełniacze: pokojów

1. 170, 236... jedwabiów 365, motylów II. 163, tunelów 204, nożów 252.

Uderza badacza językowego nie rozróżnianie imiesłowów względnie ich zakończeń, skoro bierną formę spotyka w wyrażeniach : opadnięte I. 39, często: zeschnięte, zmarznięte, rozrośnięte twarz posiniona I. 78. A już pomieszaniem pojęć się wydaje: osada zamieszkała II. 31. Obok tych okazów istnieje tu postać czasownika: zatamowywa I. 226.

Z dziedziny składni przypadkowej najwięcej stosunkowo zebrać można okazów, przydatnych kiedyś badaczom językowym. 1 tak :

1. zdawał się być pochłonięty przedstawieniem I. 54 który się używał 69, masz ty małpa zielona 77,
2. wyszukiwać twardszego gruntu I. 75, wprost ognia 113 w. drzwi 423, an courant spraw warszawskich 132, musiały unosić sukien 144, zapomniał otworzyć parasola 279, których zapomniano spuścić II. 204.

(W dwu ostatnich przykładach widzimy przemoc składniową słowa: zapomnieć — nad jego uzupełnieniem).

1. było mu dobrze tak chodzić I. 9,
2. kupił cukierki I. 228, huczał hymn życia 434,

Kierunek stale wyrażany składnią biernikową n. p. snuły się we wszystkie kierunki I. 216, posadził na kolana.

138

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

VI. W użyciu składniowem przypadku szóstego Reymont tu idzie za Słowackim, u którego wielkie jest bogactwo tej właśnie kategoryi okazów stylistycznych. Oto ważniejsze: dzikiej kamiennym spokojem I. 8. fabryki wyrastały potężnymi murami 8, niebo wisiało ciężką płachtą 21, wrzał niby ul rojem 44, promieniowała rzędami rubinów 68, burza kotłowała jego sercem 235, smutni smutkiem sal 241, oczy pociemniały żalem 253, pachnie wiosną 406, cichych tą cichością II. 6 i t. p.

Również Słowackiego przypominają nam samoistne wyrażenia jak: rozanielić I. 28, boga-siły 31, obrzeże 68, słońce przedzachodnie 128, rozsłoneczniona 148, pod zmrok 419, szeroka roztocz zbóż II. 29. A i błękitu między swymi barwami ma «Ziemia obiecana« wcale sporo.

Do składniowych właściwości należą: wyglądały na źrenice I. 234, malowana na marmur 297, przyprowadzał go(?) o dziwne drżenie

1. 164; poczuł się niedobrze I. 419; — setki kominów majaczyło
2. 243; tysiące tłoczyło się 438; — ale jego, była pewna, że nie zdradzi II. 173 (szyk wyrazów i budowa zdania)!

Za poślizgnięcie się stylistyczne chyba wziąć trzeba budowę zdania: «...widząc, jak chciwie słuchała jego słów... zazdrość nim owładnęto« II. 279.

Znamienne jest pisanie: po przez I. 233 (oddzielnie), po cichu

1. 71 obok: dookoła (I. 199 itd.). Oderwanymi objawami są wyrażenia jak: ilekroć razy II. 146, zostawił to do wieczora, bo tymczasem było już po szóstej, II. 271, wreszcie: spacerowicz II. 301 (znaczenie sufiksu)!

Z powieści tej są i dłuższe ustępy gwarą ludową polsko-ruską, czy z ruska - polską. Zostawiamy je na boku tym razem. Lecz jest tu sporo i »zawodowych« wyrażeń, które bogacą wprawdzie «Słownik gwarowy«, ale czytelnikowi zwykłemu pozwalają z trudem domyślić się ich znaczenia n. p. płochę I. 241, wypałączony grzbiet 175, czochać 175, zgrzęza ludzka 123, łysty poprzetrącał 107, wyciepują kiej sukę 24, stargnij 101, plajciarz (częste), gremplarka 268 itd.! W pewnych razach słowniczek samego twórcy powieści oddałby wielką przysługę i czytelnikowi «dla przyjemności« i czytelników «dla nauki«.

J. Mgr.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

139

II. Stanisław Przybyszewski: Dzień sądu («Synów ziemi« część wtóra). Warszawa 1909.

Str. 1. zasię znów obok stały dwa pnie« zam. a snów... (zasię nie zasie jest tu za mocne).

Str. 2. «gdyby szlachetna klacz « zam. jak gdyby — samo gdyby nie jest spójnikiem porównawczym.

«Raz po raz spojrzał na nią« zam. spoglądał, bo skoro to była czynność powtarzajcca się, nie może być wyrażona formą doraźną, dokonaną.

Str. 14. »w tysiąckroćraki sposób". Smutna to ale prawdziwa rzecz, że nawet najlepsi pisarze nie rozumieją wyrazu kroć, krotny, i nadają mu jakieś inne znaczenie, nie to samo co raz, razy. Tysiąc kroć znaczy = tysiąc razy, od tego przymiotnik: tysiąckrotny (jak stokrotny — a więc w tysiąckrotny sposób, lub lepiej po polsku : w sposób tysiąckrotny. Skąd się tu wzięły raki? doprawdy trudno zrozumieć.

Str. 19. »wssały się w siebie« zam. wessały.

Str. 23. »chełchała raczej« — zam. łkała (chełchać wyraz nieznany).

Str. 24. »by snu, który siłą swej woli jej narzucił, nie przerwać« — zam. (szyku polskiego) »by snu nie przerwać, który...»

Str. 29. »wsiąść na kolana« zam. wziąć.

Str. 37. »aż w zawrotną wzwyż« — zam. wyż (wyżynę) bo wzwyż to przysłówek.

* »do niej przykulona dziewczynka" — zam. »przytulona« —- »przykulić« nieznane i niepotrzebne.
* »w przez liszki pożartych liściach dębu, w chorym przez jadowite owady opadniętem zwierzęciu« — zam. »w liściach d. przez liszki p. w chorem zwierz, przez jad. ow. opad.« — Szyk niemiecki szkaradny.

Str. 39. »że, jak spojrzy w tę stronę, pozna mnie " — zam. »że gdy... pozna mię«.

* «pięść wpakował w zaledwie zagojoną ranę«, zam. »w ranę, zaledwie zagojoną«.

Str, 40. »latał na całem ciele«. — Co to ma znaczyć — niepodobna odgadnąć, chyba drżał?

Str. 43. «poorać je porzęptaną rzaszką« — wyrazy nieznane.

Str. 46. "dziesięćkroć razy« zam. »dziesięćkroć« str. 64. »kilka kroć razy« str. 80 «stokroć razy«.

Str. 58. «tysiąc żyć oddałbyś...« Życie nie ma l. mn.

140

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Str. 65. "kiedyś w nieznanym lesie« zam. niegdyś.

Str. 78. »tak się życzliwie do mnie odnosiła" zam. zwracała.

Str. 91. "nie ma ani wierzycieli, nie ma przykazania« — zam.

niema.

Str. 97. "on napisał« zam. napisał (on germanizm).

Str. 106. »z jakiegoś Paraguay« zam. »Paragwaju«.

Str. 107. »z spokojnem sumieniem " zam. ze spokojnem «.

Str. 120. »wartościujesz« — nowotwór zbyteczny zam. oceniasz. Str. 123. »zawszawili« zam. »zawszyli«.

Str. 138. »hyżo« zam. chyżo.

Str. 139. »z ryn dachu« zam. z rynien.

Str. 140. »z ryn świątyni« zam. z rynien.

Str. 153. »wyplężonych« — niezrozumiałe.

Str. 171. »z fachwerku« — a po polsku?

* »dach z dębowych beli może bali?

Str. 172. z szypłami ?

Str. 177. stokroć razy !

Str. 186. pęszyła? może węszyła? (Por. str. 220).

Str. 187. »bezdarnej« zam. bezradnej«.

Str. 187. »i moje się niem kurczy składnia niejasna.

Str. 194. dźbła zam. źdźbła.

Str. 212. «chełchanie« zam. łkanie.

Str. 221. »peseła« zam. posyła.

Str. 223. »w przededzień« zam. przeddzień.

Str. 249. «stokroć razy« zam. stokroć (por. str. 275).

* »raz po raz zbiegł ją przykrym dreszczem gwizd lokomotywy« — »zbiedz« nie jest czas. przechodnim ; należałoby powiedzieć «przejął ją... «

Str. 253. «serce jej wrastało w krtań« — jak sobie to wyobrazić ? — niewiadomo.

Str. 284. «wołają za prawami — może »o prawa« ?

Str. 290. kroskać na czworakach« — czy prowincyalizm ?

Str. 323. «wszelką prawdę życiową pod kałamarzem szuka« zam. wszelkiej prawdy życiowej...

Str. 342. »pucharu« zam. puharu 439, wachadło zam. wahadło, a 433 »hyża« zam. chyża.

Str. 347. «myślał natężenie »natężenie« jako przysłówek nie istnieje; trzeba powiedzieć »z natężeniem«.

Str. 434. «wydżęte ścierki« zam. wyżęte ścierki.

* «zmorszałe powrozy« zam. «zmurszałe p.«

Str. 446. »kerpci« zam. kyrpcy.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

141

W końcu zanotować należy, że zarówno w tytule rozdziału na str. 337, jak i na str. 403 i 426, błędnie wydrukowano »mala nochе« zam. notte (zła noc!), jak to brzmi po włosku.

1. Józefa Flawiusza : Dzieje Wojny Żydowskiej przeciwko Rzymianom. Przetłómaczył Andrzej Niemojewski.
2. «wyrżnąć żony i dzieci na ich (mężów i ojców) oczach" (str. 21 oraz na innych miejscach). Rusycyzm: на глазахъ. Autor popełnia go stale i wszędzie.
3. »W państwie nie było miejsca, któreby (któregoby) nie zapełnił gmachami«. (75).
4. «Wszelkie spory i walki powstają często wskutek...« (85). Jeżeli wszelkie, to i zawsze, nie «często.
5. «Nie spełnił rozkazów Cezara a Antypater... « (105). Hiatus, któregoby się uniknęło, oddzielając zdanie jedno od drugiego, zamiast przez »a«, przez zaś. Zawsze przytem u autora braknie przed a przecinka.
6. «Nie będzie co (czego) pochować« (108).
7. «musiałby podróż tę zaniechać« (124). zam. podróży tej.
8. »Na skutek« (124), zamiast wskutek.
9. «Kopią dołek za pomocą do motyki podobnego toporka, którą otrzymuje każdy« (144), zamiast: który (toporek).
10. »On że sam natomiast" (285). Rusycyzm.
11. «Zaczęły napływać coraz nowsze gromady« (301). Stopień wyższy — nieuzasadniony.
12. «Zagarnąwszy składem świętych pierwocin« (345).
13. »jak« — zamiast niż (493).

Wogóle jednak, przekład nietylko poprawny, ale i piękny. Sam tłómacz zowie go słusznie «stylizowanym" (»Przedmowa«. XXIII).

X. Ign. Charszewski.

Postscriptum. Ponieważ sprawa poniższa rozegrała się na łamach «Poradnika Językowego«, przeto niechaj mi wolno będzie przy okazyi zaprotestować przeciwko «zgilotynowaniu" mnie przez p. Niemojewskiego z powodu kwestyi, czy «dawniej było: brzuchav. (w Pozdrowieniu Anielskiem). Że tak było, twierdził p. N. w swojem «Objaśnieniu Katechizmu«. Mając co do tego wątpliwość, zwróciłem się był z zapytaniem do «Poradnika", azali tak było naprawdę. Otrzymałem dwie odpowiedzi (w zeszytach za maj i czerwiec roku przeszłego), które powtórzyłem w streszczeniu w swojej »Wtórej podróży do Ciemnogrodu" (str. 308—310), stwierdzając sumarycznie, że: «słuszność formalna, przynajmniej w stopniu minimalnym, jest po stronie p. Niemojewskiego«. Otóż p. N., w recenzyi z tej

142

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

mojej książki, scharakteryzował mój udział w sprawie »brzucha«, jako »blamaż« (» Myśl Niepodl." Nr. 78). W podobny, w niektórych szczegółach nawet gorszy jeszcze sposób, potraktował pan N. całą moją pracę. Niedarmo dział sprawozdań z książek w »Myśli Niep.« zdobi winieta, przedstawiająca gilotynę, przeznaczoną specyalnie dla pisarzy katolickich. X. Charszewski.

1. ROZTRZĄSANIA.

W jednym z ostatnich moich fejletonów tygodniowych w »Bluszczu", —- mówiąc o uczczeniu Słowackiego — zaproponowałem moim czytelnikom pół żartem pół seryo, by mi nadsyłali pomysły zastąpienia wyrazu »Sztuka« — innym. Wyraz ten pomimo zupełnego, zda się, spolszczenia, jest jednak wyrazem czysto niemieckim, który oznacza »kawałek«. Wyraz ten w języku niemieckim o tyle dotyka »Sztuki«, o ile jest połączonym z wyrazem właściwym Kunst, a więc Kunststück, lub Meister, a więc Meisterstück. Sama zaś polska »Sztuka« rozpaczliwie przypomina mi sztukę mięsa, lub sztuki łamane w cyrku, wreszcie sztukę kortu, sztuczkę na fortepian (co już ma pewien sens), sztuczki szantażystów i złodziejów. Takie powinowactwo ze »Sztuką« jest co najmniej niemiłe i może istnieć tylko dzięki sile przyzwyczajenia, oraz lenistwu myśli.

Wszystkie narody mają swoje, specyalne wyrazy dla oznaczenia tego najwspanialszego przejawu ducha ludzkiego, Kunst, l'Art, Arte, Iskustwo, tylko Polacy są wyłączeni.

A jednak nasz Słowacki musiał odczuwać brak ten, skoro w odpowiedzi na krytykę dzieł swoich, pomieszczoną w Młodej Polsce, a podpisaną przez Ropelewskiego, używa wyrazu: artystostwo.

Wyraz ten wydaje mi się być na razie skleconym, źle brzmiącym, wprost nieudatnym.

Przychodzi mi natomiast na myśl inny wyraz, który ma ten sam źródłosłów, co »artysta«, a więc bardzo odpowiedni, — jest krótki, dobrze brzmiący i źródłosłowem swoim charakteryzuje rzecz samo. To wyraz — Artyka. Będzie on się wymawiał z akcentem na A, jak Logika, Fizyka, Technika.

Jak Sz. P. Redaktor zapatruje się na spopularyzowanie tego wyrazu i zastąpienia nim śmiesznej (jak dla mnie) Sztuki.

A może nie tylko dla mnie. Pamiętam, że spotkawszy raz u wspólnych naszych znajomych, p. Lelewelów, Henryka Sienkiewicza, usłyszałem i z ust jego narzekanie na ten nieznośnie niemiecki Stück.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

143

Byłbym rad, gdyby WPan Redaktor wydrukował mój list w »Poradniku Językowym", dając jednocześnie swoją w tym przedmiocie opinię, i nadsyłając mi numera.

Gustaw Olechowski.

- Wyraz \*artyka jest równie jak sztuka obcy, a jako nowotwór nic nie mówi, gdy sztuka jest już zupełnie przyswojona; o tyle zaś jest od sztuki gorszy, że jest dziwolągiem, skoro się do źródło- słowu łacińskiego art- doczepia przyrostek grecki -ika, przeniesiony z czysto greckich wyrazów jak logika, fizyka itp. Byłoby to to samo co technika, z tą tylko różnicą, że technika (= sztuka) jest w całości wyrazem greckim, a artyka dziwolągiem. — »Artystostwo« byłoby nierównie lepszym wyrazem, gdyby nie było utworzone od artysty, lecz od ars (jakie np. \*artystwo), w każdym razie jest to również dziwoląg, bo źródłosłów łaciński a przyrostek polski. Czesi i Chorwaci utworzyli sobie wyraz ze źródłosłowu umieć: cz. umění, chorw. umjetnost. Ponieważ \*umietność bałamuciłaby się z umiejętnością, możeby można naśladować Czechów i nazwać sztukę = \* umienie? Niem. Kunst ma również etymologiczny związek z können = znać, umieć.

1. ROZMAITOŚCI.

Narzecze śląskie.

Kto porównywa język literacki z narzeczem Śląskiem, musi się między nimi pewnych różnic językowych dopatrzyć. Porównywając je jednak z innemi narzeczami polskiemi, spostrzeże, że stosunek ten do języka literackiego zupełnie inaczej się układa. Różnice narzecza śląskiego w tem badaniu stają się miniaturowe, spostrzega się, że narzecze śląskie, to gwara staropolska, to łącznik, most, który łączy język literacki polski z innemi gwarami polskiemi na zachodzie.

Ze ma naleciałości czeskie i niemieckie, to rzecz całkiem naturalna. Położenie geograficzne Śląska sprzyja już temu wciskaniu się wyrażeń obcych do języka polskiego, a następnie brak szkół polskich każenie to potęguje. Rdzeń jednak samego narzecza, zdrowy, niby dąb, który po kilkoletnim spoczynku — nowe gałązki wypuszcza.

Utarło się u naszych rozmaitych »Ślązoków« zdanie, że to »wasserpolakisch« »trzeja« wyśmiewać, a lud mowę polską — porzuci. Chwycili się różnych wyrażeń, i te na wyścigi ośmiewać i oczerniać.

144

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Niewiedzą niestety, że wyrażenia te, najdosadniej oddają myśli ludzkie — w narzeczu Śląskiem.

Przypatrzmy się niektórym:

W gwarze śląskiej używamy powszechnie — 1. stół—2. stoła, 1. śnieg — 2. śniega, — używanie »stoła« sięga czasów prapolskich; taksamo — »latosie« — jest to tak zwany dualizm\*) jaki —sobie babie« — dziś w polszczyźnie literackiej nie używany. »Latosie« jest złożone z »lato« i zaimka wskazującego »si, sia, sie«. Takf samo w XIV. w. mówiono: »rzazać, »czosać«, »twierdy«, »cera«,, »pirwe«, »łacno«, »dowiadać«, »puknąć«, »przeciwny«.

Kochanowski pisze np. w »Trenach«:

»Ani mi łacno teraz dowiadać się1).

»Nie lza, nie lza, jedno się z tobą«2)...

»Tam cię ujźrę« 8).

«rodziców miłych zaniechać"4).

«Przeciwne chmury słońce zakryły« 5).

«Każ ty nam zasieść przy kominie« 6).

«Miej na poślednie koła oko« 7).

«Lepiej daleko płatu sobie poprawięe 9).

«Wiatrem nadziane puknęły nadzieje« 9).

«Chocia też czasem « 10).

«Ale wiedzcie, że nie dzierżę z terne11).

«Chłopię, wymkni ławkę moję« 12).

«Nie dopuszczał zamierzknąć« 18).

«mniemasz, że się do krwie zjadła« u).

»o przyszłym dniu niechaj rady« 15).

»o wszystko łacno było« 10).

»że też isto śmiał ganić« 17).

«malarze, co marmor cieszecie 18)«.

»a ojca jeszcze barzej«19).

»aż nic niemasz w machrzynie« 20).

«gdy cię nie widzę, musi mię być teszno«21).

Taksamo od najdawniejszych czasów mówilśmy w staropolszczyźnie: powiedali, wczaśny, przáciel, angieli, źrzebek, pośtrzodek, żeleźny, żiła, Rzim, bokem, Bogem, pirwni, wyrch, czerwnia, tydzień (tydnia), gody, almarya (jeszcze w XVI. w.), zielazo (jeszcze w XVI. w.), strzeblo, śtrzoda, nikto, wielgi, telko, szklenica, zarar

\*) Szan. Autor myli się co do latosie. (Red.).

\*) Treny, 2) Tren II. 2 i 3. 3) Tren III. 4) Tren VI. 6 i ) Pieśń III. ’) Pieśń V. 8) Pieśv : VI. X. > ) XI. XXVI. ,5) XXVI. 1S)XXIX. ’4) XXI. 1б) XXIII. >6) XXIV. 17) VI. 18) 19) VI. 20) XI. 21) XII.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

145

tera, dopirz, dziepierz, somsiad, gańba, lutować, rożygać, żaznąć, wiesiele, wiesioły, czyrwiony, zjąć, dźwierze, kielzać (od kiezski), hybnąć, hynąć (hybać).

Taksamo zaimek pytajny: »kam? kano? — tamo. Dziś: kaj kаnу? —

»Wtem papiesz zamknął rzecz —»racz dzisia rozszerzyć1)

Znano już i »letniczek« w XVI. w., bo Kochanowski w Trenie VII. pisze: »Już letniczek pisany.

Nazywano tak strój letni kobiety. Słowa te zatem, jak i cała składnia języka polskiego na Śląsku dochowała się bez skażeń przez lat z górą 400! Zaiste, że chlubą to Polaków śląskich, iż tak wytrwale umieli bronić się przed rozmaitymi zapędami wrogów, i dochowali nam spuściznę ojców swoich — spuściznę językową.

Żyje w naszem narzeczu i »strawa« — słowo starosłowiańskie z w. IX., zaś »kłobuk, reż, rżysko« — to słowa wzięte do staropolszczyzny jeszcze z Persyi, z Azyi2).

I nazwy miast pozostały te same w ustach ludu, choć niedawno chciał ktoś w jednym z dzienników krakowskich dowodzić, że powinno być »Bielsko«. Zupełnie fałszywie! »Bielsk« pochodzi od przymiotnika »bielski« (gród) nad Białką, »lipski« nad Lipą i t. d. Końcówka »i« (y) odpadła i pozostał «Bielsk, Lipsk, Gdańsk, Grodzisk, Pułtusk, Pińsk, Smoleńsk, Witebsk, Busk, Dłusk3) i t. d. — Wszystkie te nazwy w znaczeniu przymiotnikowem a nie rzeczownikowem 4).

Bielsko — to czechizm, pozostały w spuściźnie po Czechach w’ ustach naszego ludu. Dość tylko spojrzeć na którąkolwiek z map czeskich, aby się o tem przekonać.

Że narzecze śląskie ma napływy obce, temu nie przeczę; lecz napływy te są tak małe, że polszczyzny w narzeczu Śląskiem nie zabijają, łatwo je bowiem rozróżnić można. Wsiąkły w narzecze śląskie w niektórych okolicach głęboko, lecz powoli znikają tak, iż tylko w pewnych miejscowościach Śląska słyszeć je można, podczas gdy dawniej w powszechnem były użyciu. Wspomnę tylko o czeskich: «cesta, dycki, honem, galhoty, wczil, godzinki«; — z germanizmów; »ja, banhof, maszyna (w pojęciu kolej.), zug, geist, streichhölzle, Żemły, lawor, gepel, bleisztyft, korespondka, adresa i t. d.

4) Pozdrowienie członków Pana Jezusowych (15, 31.)

2) A. Brückner. — Dzieje języka polskiego.

\*) A. Brückner. — Dzieje języka polskiego.

4) I tu się Szan. Autor myli. Nazwy te są starszą formacyą rzeczownikową nie przymiotnikową: i (y) nie potrzebowało »odpadać«. (Red.).

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

146

Mimo te naleciałości, które dziś powoli już zanikają w ustach ludu, narzecze śląskie — to nie mowa »po naszemu«, to miąż i rdzeń mowy polskiej. Dla kilkunastu słów wyszukałem rodowód w staropolszczyźnie, lecz twierdzę, że dla najmniejszej nawet odmiany narzecza można metrykę w najodleglejszych czasach odszukać.

Choć «Ślązak« śmieje się z »wasserpolakisch«, to nie wie, że właśnie pod chłopską strzechą i w polskich ustach należy szukać podstawy każdej mowy. Chłopstwo «rządząc" »po naszemu" zachowało na Śląsku źródło staropolszczyzny, z którego to źródła niejeden dużo nauczyć się może.

Narzecze śląskie, to »po naszemu" wykazuje całą jędrność, dobitność, dosadność i zrozumiałość mowy polskiej, a zadaniem każdego inteligentnego człowieka, każdego Polaka-Ślązaka być powinno, utrzymanie tej gwary między naszym ludem. Nie wyszydzać jej, nie kpić z niej, lecz czyścić ją z naleciałości obcych i tak oczyszczoną dać w usta naszego ludu, niech ten lud nie szuka «obcych bogów«, lecz niech się trzyma tego narzecza śląskiego, bo ono jest śliczne, ma urok wsi polskiej, ma swą tradycyę...

Nauczmy lud nasz czcić ten język, to narzecze śląskie, niech lud śląski dumny będzie z niego, że mimo największych zakusów wrogów — wydrzeć go sobie nie dał przez tyle wieków — ani nie da !

(Dziennik Cieszyński z d. 3. kwiet. 1909 nr. 76).

Wł. Górnikiewicz

1. O języku dziennikarskim.

Odezwa do ludzi dobrej woli i nieskażonego poczucia narodowego.

Od pierwszego numeru swego »Poradnik« rozpoczął systematyczną walkę z niedbalstwem i lekkomyślnością tych dziennikarzy, którzy nie dorósłszy do wielkiego zadania, jakie spełnić mają, i nie wykształciwszy się należycie we władaniu narzędziem, co jest ich dłutem i mieczem zarazem, wyrządzają niepowetowaną krzywdę społeczeństwu, bo kalecząc język ojczysty, na zdrowym jego organizmie zostawiają szpetne rany i narośle. Wywołało to nawet zaczepkę ze strony pewnego organu prasy pseudo - postępowej, w której usiłowano bronić niedorzeczności a wyśmiać cele »Poradnika« sarkastycznym wykrzyknikiem: «medice, cura te ipsum«!

Bez względu na opinię takich »organów« idziemy dalej po obranej drodze do celu wytkniętego. Owoców pracy nie możemy

IX. 9. i 10

PORADNIK JĘZYKOWY

147

oceniać, bo statystyka błędów językowych lub ich poprawy jeszcze nie spisana, ale mamy to przekonanie, że gutta cavat lapident non vi, sed saepe cadendo..., i dlatego bez osobliwej forsy w działaniu nie spuszczamy z oka i języka dziennikarskiego.

Są jednak w gronie przyjaciół i czytelników »Poradnika« ludzie, których niecierpliwi ta niepoprawność grzeszących; odbieramy też liczne listy z zapytaniem, dlaczego nie karcimy ostrzej, lub z żalem, że za mało poświęcamy dziennikarstwu uwagi.

Oto kilka głosów z roku bieżącego.

1. «Bardzo wymownie — pisze p. A. S. — karci błędy mowy naszej odezwa Szan. Redaktora. Mniemam, że skuteczne będzie podanie tytułów czasopism przy wymienianiu tych błędów: dziennikarze z natury rzeczy najwięcej rozszerzają zarazę skażenia mowy.

W ciągu ostatnich lat dwóch spisałem błędy niektóre napotkane w «Gazecie Polskiej«. Nadmieniam że te cytaty odnoszą się też do «Gazety Codziennej« i do «Głosu Warszawskiego«, gdyż to jest ta sama gazeta, która ze względów cenzuralnych zmieniała tytuł. Godni szacunku wydawcy i współpracownicy tego czasopisma nie wątpię, iż mi tego nie wezmą za złe, gdyż dbałość o czystość mowy przyjęli za jeden z punktów swego programu.

Oto szereg błędów:

Towarzystwo pomocy artystom; pomoc dzieciom Łódzkim; pomoc głodnym; 7, 350, 2, 4: pomoc ubogim; (zam. dla artystów, dla dzieci, dla ubogich): rzucili się na ratunek ofiarom wybuchu; (zam. ofiar): poza tem odbyły się rewizye (= nadto): z lekceważeniem odniósł się; z ostrożnością odnosić się należy; społeczeństwo polskie z ufnością odnosi się do naszych czynników miarodajnych; (zam. zwraca się...): umysł wazko dogmatyczny; wazko rozumie interes własny; (zam. ciastno...): wybuchem wyrzucona została część dachu; (zam. wskutek wybuchu): ludność ujawnia niezadowolenie; porównanie marynarki obu państw ujawnia; (zam. okazuje): zamieniać strzechy dachówkami; (zam. na dachówki): trzeciego dnia znaczy we Wtorek (tj. we wtorek) ostatnio nie byłem, rzucili się kończyć obiad, zdolność — unikać; zabici okazali się zbiegłymi z więzienia; anarchista okazał się studentem Awerbuchem; takich jednak nie okazało się; nadzór za przewozem była, zmiany zaprowadzone przy ministrze Wannowskim; względnie (= albo); martwe dzieci odniosły rany; zbiory tak dobrze jak zamknięte, odnośnie wykształcenia fachowego; nie było wypadku z ludźmi (= ofiar w ludziach nie było); rozporządza większością głosów; 7, 181, 3, 6: oskarżono z artykułu 132; (zam. na podstawie): obrażenie przepisów; z pogwałceniem § 2 ustawy; łamanie przepisów (zam. przekroczenie).

148

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10

W r. 1907 znalazłem w rozpowszechnionym bardzo »Kurjerze Warszawskim« oprócz innych następujące błędy: tytuł artykułu: » Około Dumy", z wyżej powiedzianego wynika.

W tymże roku w czasopiśmie poznańskiem: »Ruch chrześcijańsko-spółeczny« : str. 339: nowa ustawa zmienia książki służbowe, względnie zaprowadza nowy sposób użytkowania; str. 283: w Ślązku względnie w księstwie Cieszyńskiem. — Wymieniam tu ten błąd, gdyż dopuszczają się go też i czasopisma warszawskie. Zamiast użycia wyrazu »względnie« powinno być użyte wyrażenie: »a mianowicie, a względnie«.

Ośmielam się ze względu na dobro publiczne upraszać Pana

o wydrukowanie tej mej małej notatki. Chodzi mi o to, aby skarcić z imienia »Gazetę Polską" za każenie mowy; a udawałem się do redaktora tego czasopisma pierwszy raz prywatnie jeszcze przez pośredn:ctwo śp. Jana Karłowicza, a to bez skutku.

Ponieważ dziennikarze wykręcać się będą i robić zarzuty gołosłowności, przeto starałem się być ścisłym w cytatach.

1. A pan J. S. O. pisze:

Z wielką radością dowiedziałem się z pism rosyjskich (!), wydawanych w Warszawie, że w Krakowie wychodzi miesięcznik, poświęcony poprawności naszego ojczystego języka. Natychmiast udałem się do księgarni Wendego i nabyłem trzy roczniki z dawnych lat i »przedpłaciłem« na rocznik IX. Przejrzawszy kilka pierwszych stronic »Poradnika«, byłem zachwycony jego treścią, ale zarazem posmutniałem na myśl, o ignorowaniu przez dziennikarzy warszawskich wskazówek »Poradnika«, aczkolwiek płyną one z głębi serca Szan. Redakcyi, i niema w nich ani cienia dokuczliwości

i chęci wyrządzenia komuś krzywdy. Ale zaiste, «Poradnik» nie powinien się kierować zbytnią oględnością w dziale «Pokłosie». Znieprawianie polszczyzny doszło z czasopiśmiennictwie warszawskiem do tego, że na gwałcenie praw językowych przez nie zwraca jego uwagę prasa rosyjska i odsyła do »Poradnika« («Варшавское утро«) po wyjaśnienia. — Pragnąc ułatwić pracę Szan. Redakcyi, posyłam Jej kilka kwiatków znalezionych w numerze 464 »Gońca« ; w celu umieszczenia ich w «Pokłosiu» : wybuch samochodu ('?!) str. 2. szp. 3. Cała widownia była wręcz zatłoczona (zam. zupełnie, szczelnie, błąd wyjaśniony w »Poradniku«), str. 2 szp. 1.: Opiewając dolę wydziedziczonych (może lepiej: niedolę) str. 2 szp. 2. str. 1. szp. 2.: Konwentykle kół miarodajnych dziwoląg potępiony przez »Poradnik«. Pozatem roi się w »Gońcu« od zwrotów i wyrazów cudzoziemskich do tyla, iż myślącemu po polsku trudno coś zrozumieć.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

149

W numerze 44 «Tygodnika illustrowanego« (str. 894 szp. 2), znalazłem godny napiętnowania publicznie rusycyzm: »Tu w tej stolicy nauki (Florencyi), którą nazywano «mieszkaniem bogów« i «matką wszelkiej cnoty«, dojrzał i okrzepł humanizm". »Okrzepł« żywcem wzięty z języka rosyjskiego (окрѣпъ); jest to ulubiony czasownik stylistów rosyjskich, (nie dziw przeto że znalazł wielbiciela i w osobie autora artykułu p. t. Rzym). Okrzepł zam. zmężniał, nabrał siły.

W N-rze 573 r. z. N. Gazety: «Podczas próby ujęcia zbójcy, zraniony został i t. d.« Rusycyzm. Powinno być oczywiście: podczas usiłowania ujęcia i t. d.

W N-rze 37 r. b. «Kurjera Porannego«: »w swoją kolej". Haniebny rusycyzm = въ свою очередь. (Artykuł polityczny, widocznie z rosyjskiego pisma tłómaczony). — (I. Ł. Z.)

1. Wszystkie dzienniki polskie piszą stale i nieodmiennie o znanej śpiewaczce Korolewicz-Waydowej. Tymczasem nazwisko cenionej artystki powinnoby brzmieć: w pierwszej części po dawnemu Korolewiczówna, w drugiej — Waydzina (od Wayda).

Prawidłowe Korolewiczówna-Waydżina, przy poprawności formy, ma jeszcze zaletę wyrażenia stanu cywilnego właścicielki nazwiska.

Ponieważ Polki coraz częściej poprzedzają ślubne nazwiska panieńskiemi, uwaga ta będzie może na czasie.

1. Pozwalam sobie przytem przesłać Szanownemu Panu, do ewentualnego spożytkowania w »Poradniku«, 3 wycinki z dzisiejszego «Kurjera Warszawskiego«, z których wynika jasno, że nasze »polonistki« (sic!) w zakładach naukowych żeńskich, postanowiły na przekór zdrowemu rozsądkowi podpisywać się jako hic mulier bo: Zofia Zapałkiewicz i Janina Anders!,.. (W. W.)
2. «Słowo Polskie14 wprowadziło rubrykę «Błędy językowe«. To jednak nie przeszkadza umieszczaniu artykułów podpisanych »Klewe«, w których stale powtarza się «ubieranie surduta, maski, kapelusza i t. d.« (co we Lwowie oznacza tyle, co ubieranie się w surdut i t. d.)

Wymieniony dziennik wzbogaca słownik wyrazami : «korty tennisowe« (boiska) »rukzaki« (Rucksack). (К. С.)

1. Nakoniec jeden z przyjaciół nadesłał nam nr. 529 «Nowej Gazety z d. 18 listopada b. r. a mianowicie str. 5 i 6, na których znaleźliśmy tak piękne ogłoszenia jedno tuż obok drugiego:

150

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Dorn Agenturowo-Handlowy poszukuje inteligentnego »Stadtreisendera« dobrze wprowadzonego u engrosistów w branży krótkich i galanteryjnych towarów. Oferty w Redakcji «Nowej Gazety", Szpitalna 10, sub »Emha«.

Poszukuję freblankę, izraelitkę, do dwojga dzieci na 4 godz. popołudniowe. Nowolipie 15 m. 30.

Czy może się dalej posunąć lekceważenie języka polskiego?

A nie jest to jedyny błąd na tych dwu stronicach, bo spotykamy tam jeszcze (w tekście nie w ogłoszeniach) takie kwiatki jak «pogoda była niesprzyjająca (nie sprzyjała), smaczna inteligencya", »uwypukliła strony uczuciowe«(!) «nie przywiązuje do nich wiary « (?) (a dotąd się zawsze przywiązywało wagę!)...

Ileż tych kwiatków na stronicach 8 lub 12!

Jakiż z tego rezultat?

Oto, że ani »Poradnik« sam, ani luźne głosy jego przyjaciół, odczuwających złe, szerzące się w dziennikarstwie, nie potrafią tego złego stłumić i wyplenić, ale połączonemi siłami da się zdziałać wiele. Upomnienia dziennikarzy i wytykanie błędów nie pomogą, bo nie dojdą do uszu adresatów: oni nie czytają »Poradniku« bo — nie mają czasu. Jedyną radą zmowa samych abonentów, aby numer przepełniony błędami zwracać redakcyi z upomnieniem: niechaj winny poniesie skutki winy, niedorostek bez wykształcenia niechaj nie zasiada w redakcyi, niech korektor ma obowiązek wypleniać chwasty a nie tylko błędy drukarskie ! — Sprawa to zbyt ważna, zbyt wielka, aby ją pozostawić losowi i patrzeć obojętnie na «zatrutego ducha narodu«...

REDAKCYA.

TREŚĆ: I. Zakopański czy zakopiański? przez Henryka Ułaszyna (dok.) — II.

Zapytania i odpowiedzi (67—75). — III. Pokłosie (Reymonta »Ziemia obiecana", S. Przybyszewskiego "Dzień sądu«). — IV. Roztrząsania przez G. Olechowskiego. — V. Rozmaitości (Narzecze śląskie) przez Wł. Górnikiewicza. — VI. O języku dziennikarskim (Odezwa Redakcyi). — Karta tytułowa. — Treść rocznika IX. — Spis wyrazów i zwrotów.

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko z podaniem źródła.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Roman Zawiliński.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie pod zarządem J. Filipowskiego.

SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW

OBJAŚNIONYCH LUB OMÓWIONYCH W ROCZNIKU IX.

(Liczba oznacza stronice).

A zam. zaś 141. adept 26. analiza 26. ani jeden 128. animalny 97. arogancya 26. artyka 142.

(z) artykułu 147. artystostwo 142. au courant spraw 137. autor 120.

Banhof 4. bel czy bal 140. belferski 26. bezimieńce 60. bezpotrzebny 160. bezwiadomie 97.

będzie udzielała czy udzielać 135.

będziemy mówili czy mówić 87.

białopuszy 10.

bić kanały 76.

bladoczoła 10.

błędy składniowe 101.

bogomodleń 10.

Bożamęką 11. branża 160. bratowie 10. bułat 60. butersznyty 4. była niesprzyjająca 150. bynajmniejszy 10.

Cebernetyczny 61.

Chaja, Chawa (pisow.) 88. chełchała 139. chełchanie 140. chutny 10. cichy cichością 138. cuda czy cudy 118. cudownik 118. cwikier 28.

(w) czasie najrychlejszym 3. czochać 138. ćwiczeniec 53.

Dach = krytnia 46.
dalmatyniec
dalmatyński

(w) danej chwili 57.
decydować 3.
depresya panuje 27.
desoryentacya 89.
detaile 27.
detaliczny 3.
dobrze tak chodzić 137.
dola a niedola 147.
donosić a odnośny 136.
dosiego roku 59.
doszła do nadprodukcyi 74.
dotyka szlachtę 100.
doza 3.

druga bez pięciu minut 1
druga za pięć minut /
(w) drugim rzędzie 93.
Durnowo (lmn) 89.
duże znaczenie 26.
duże zyski 3.
dyagnoza 26.
dyletant 26.
dysharmonia 89.
dysjunkcya 89.
dyzlokacya 89.
dyspenza 89.
dyspozycya 89.
dysproporcya 89.
dyzunita 89.
dwóch pudlów 3.

dziesiątka czy dziesiątek 54.
dźbło 140.

dziesięćkroć razy 139. dziki spokojem 138. dziobów 137.

Efekt 26. engrosista 150. essencya = istnia 28. estrada 118.

Europy prasa 3. exkurs 26.

39.

152

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

Fachwerk 140. fakt = rzeczywistnia 47. falny 9. finalny 26. frapujący 26. fuga 26.

Gatunek = odrodnia. gdyby (po =) 139.

Gejza czy Giejza 38.

generalna cnota 94.

gęstwia 10.

gimnazistka 26.

głaźny 9.

głębszy 9.

głębokówka 10.

gnuśne ćwiczenie 26.

gocka (ross) 136.

golgocki czy golgotański 136.

gonne sosny 74.

granny 9.

graźnia 10.

gremplarka 138.

gruba kara 3.

grzązki 137.

Handel towarem czy towaru 89. harmata 60. hyr 10. hyrny 10. hyża 140. hyżo 140.

Ilość a liczba 55. 96. impertynencja 26. imputować 26. infiltrations 119. inwektywa 25. ischias 31.

Jafski czy jafejski 134. jajo 61.

jak = gdy 94. = niż 141.

(ku) Janiczku 10.

Janiczkowy 10.

Janina Anders 149.

(w) jedną godzinę 57. jednobramny 60. jedwabiów 137. jeziorny 9. juhaśny 10.

Kalumnia 26. kalwinista a kalwin 127. katorga 30.

(w) każdą niedzielę 9. kerpci 140. kiedyś 140.

kierunek = zwrotnia 28. kłęb 137. kollaborator 26. kolski czy koleński 135. kometa 31. konstatować 26. kontradykcya 26. koreańczyk czy korejczyk 5. Korolewicz-Waydowa 149. korty tennisowe 149.

kose oko 40. kotłować sercem 138. kraj (znacz) 53. kroskać 140. krótkie towary 150. krucz 10. krwawopuste 10. krwie 10.

książką od czy do nabożeństwa 90.

kształt == układnia 47.

który się używał 137.

kulowiec 124.

kupczycy 53.

kupił cukierki 137.

kurczyć czem 140.

kwestya otwarta 91.

Latał na ciele 139. lepak = zaś 31. li tylko 5. 56. 91. 93. 117. lic 10. liścień 10. lotniarski 127. lotniarz 124. lotniarstwo 124. lotniczy 126. 127. lotnik 127. lśnisty 10.

Łamanie przepisów 146. łysty 138.

Malować na marmur 138.

Mała Azya 105. małoważny 94. manufakturny 3. marzenny 9. masa rzekły 61. meloman 3. miarodajny 146. 147.

(w) miejsce godności 94.

mierzyć 9.

migrenosztyfty 3.

miłosierdzie (lmn?) 90.

mnie (a mię) 54. 94. 139.

mniejszego wzrostu 85.

motorowy a motorniczy 44. 128.

motylów 137.

muezin 105.

mysł 61.

mża 10.

Na oczach 141. na skutek 141. nacjonalny 3. nadczuły 41. nadzieja na... 102. nadzór za... 146. najwięcej czarny 120. naodziewać 10. natężenie (przysł) 140. natura = istota 55. nie było wypadku 146. niebolica 10. nie ma a niema 140. niepodaremnie 40.

(w) niewolę się dostać 98.

IX. 9 i 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

nie jest zdolna podtrzymać literature 100.

nie odnaleziono zwłoki 101. nie posiada żadnej gorączki 27. nie uważa chwilę 100. nie uznał prawo 100. nie wywołali rewolucyę 100. nie zaniedba zaspokoić zadania (lmn) 100.

niwie 118. nonsensa 60. nośnica 125.

Nowoje Wremia (odm) 89. nożów 137. nuanse 26. nynie 60.

Obiór (= wybór) 24. objekcye 26. oblask 10.

obraz rozpostarcia owsa 75.

obrażenie przepisów 146.

obwiedzenie 56.

oczki 137.

odczekać 42.

odniósł się 146.

odnosić się 8. 99. 147.

odpowiadający 55.

odpowiedni czy odpowiedny 38.

odszkodować kogo 97.

ogon rewerendy 41.

ograniczyć się na czem 7.

ohyba 10.

okazali się zbiegłymi 146. okazyjny 3. około dumy 147. okraje 10. okręgi 10. okrzepnąć 149. omawiać 120. omże 10. opadnięte 137. opiekielniony 61. opuszczać się 74. orgje 26

orędzie (orudje) 12.

orzeźwa 10.

osięgnąć form 101.

osiągnięcie = osiągnienie 25.

ostatnio 147.

osuty 41.

owadniczy 6.

Pachnąć wiosną 138. pałata sądowa 3. pana Wiktora Leinweber 3. pani Kaszyc 3. pani Trzaska 3. państwo przyszło 87. panna Wernik 3.

(z) Paraguay 140. paśnik 75. pędnica 125. pęszyć 140.

Pietrze 60.

piórkosia 13. piśmiennik 7. piśmienny a pisemny 88. pisownia 99.

piszczek (= piszczyk) 106. plajciarz 138. planeta 31. plażyć 10. plennik 107. płaskolot 125. plemię 10. płocha 138. płonieją 10. pobrzask 10. pochlebiać (etym.) 38. pochód w bramy 94. pociemnieć żalem 138. początkodawca 42. pocpuć się niedobrze 138. podczas kiedy 55. podnieść zdanie 52. podnosić zagadnienie 3. podnośnica 125. podobna jemu 97. podorożna 50. podpatrzył (z 3.) 26. podpieczętować 42. podręczna 3. podsosrębny 10. podstawowa zasada 55. pogrobowy 42. poinformowany 26. pojedynczy 9. 55. pokojów 137.

(w) Polszcze 60. położenie 86. pomieniać 95. pomoc komu 147. pomyślalny 98. popieracz 25.

(w) poprzek kierunkowi 9. porzęptana rzaszka 139. poseła 140. posiniona 137. posowa 10.

postawiony w warunki 73. postąpić na służbę 86. poszept 10. poszukują co 150. poszum 10. powielić 96. 107. poza tem 146.

Poznańczanie 61.

pożądany do wprowadzenia 3,

praca 119.

pracować dla czy nad? prawidło a zasada 135. produkcya 3. projekt (= przedrzut) 28. promieniować rzędami 138. prosperująca branża 3. przeciętny 42. przeciwległe kolory 95.

154

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

(w) przeddzień 140.

przedmiotem mieć 3.

przedstawia ilość 74.

przedstawiamy odcinkiem 56.

przegorliwość 40.

przeklęstwo 60.

przemieńca 60.

przenadludzki 10.

przeostrożny 42.

przeuroczysty 10.

przewyżka nad... 57.

przy pośrednictwie 56.

przybyszowe lata 56.

przychodzi z trudnością 58.

przygodny czy przygodni 6.

przykucnąć 40.

przykulony 139.

przypaść w udziale 8.

przyprowadzić o drżenie 138.

przyrząd wielkiej praktyczności 3.

przysiudy 41.

przyśnica 10.

przysporzy setki.

przystojny 10.

przywódca a przewódca 88.

przyznaczony 6.

publika 3.

puchar 140.

Rachunek (= licznia) 47. ramy (= objętnia) 28. randka 118. reakcya 26.

reprodukować 26, 105. reputacya 26.

(na) ręku 40.

robiąc 10 m na sekundę 57.

rodzinny a rodzimy 88.

równostawność 125.

rozczapierzony 137.

rozkłębie 10.

rozdarliny 13.

rozporządza 146.

rozpostarcie 73.

rozprysk 10.

rozświetl 10.

rozwełnia 10.

rozwir 10.

rukzaki 149.

rybarczycy 10.

rycerny 10.

rychta 60.

Ryfka (pisow.) 88.

(z) ryn dachu 140. rzucać się w oczy 41.

Samodziały 40. samolot 125. samowładny 40. schemat 31. schizma 31. senatorski wyrok 3. seneszal 41. setki majaczyło 138. siadać na co 87.

siesť w gałoszi (ross) 136. skon a zgon 88. skowrończany 10. skrzydłowiec 125. skupienie 73. słusznie będzie miał 27. smętny a smutny 7. smug 10.

smutny smutkiem 138. snowi 60.

spadają roboty na konie 74. spojrzał raz po raz 138.

(z) spokojnem 140. sportmeński interes 3. sprzepaścić 60.

Stadtreisender 150.

(w) stanie zardzewiałym 3.

Stecka 60. sterowiec 125. sto wroga 11. stoi źle sprawa 26. stokroć razy 140. stosunek (= odnośnia) 28. stracić się 86. strapiony 41. strzeże miejsce 101. stylistyczne błędy 73—76. subjektywizm 26. substancya (= samostań) 47. sumnienie 60.

sundzkie, sundajskie czy sunda 24.

(w) swoją kolej 148.

systematy (= układy) 56.

ścierwy 137.

ślepców 41.

ślizgawczy 126.

ślizgawiec 125.

śródłunna 10.

śrubolot 125.

szacunek a poważanie 88. szarza 13. szczudła 61.

szlachetność nie znała 40.

szmerność 61.

szuka prawdę 140.

szumiej 10.

szybowiec 125.

szyk wyrazów 54, 93—100.

szwornie 61.

szydny 10.

szypła 140.

Tabaczny 3. tak dobrze jak 146. taszczyć 26. tendencya 26. tniejszy 52. ton — tuj 91. tragarz (= nośnik) 46. trzymie 10. tuczą 10. tuj 6, 45, 46. tunelów 137. turyngski 41.

IX. 9 i 10.

155

PORADNIK JĘZYKOWY

ty małpa zielona 137. tysiąc żyć 189. tysiące tłoczyło się 138. tysiąckroćraki 139.

U mnie jest (było) 5. ubierać surdut 149. ubrać szatę 107. udzielać zwłokę 100. ugiąć kolan 41. ujawniać 3. 147. ujęzykowialny 120. ulęgałka 41. umienie 143. umyślny 3. unosić sukien 137. upiorowiec 10. upotrzebić 106. uprzęża 10. urzeczywistnialny 120. urzeczywistnialność 51. ustosunkować 86. utożsamialny 120. utwierdzać w przekonaniu 86.

(z) uwagi 56. uważany 56. uwypuklić 150. użyć je czy ich 100. użyć wojska (lmn.) 101. używać ochraniacze 101. używany na cel 3.

Wachadło 140. wagsztat 107. wahające wagi 97.

Warguntejusz (2 lp.) 89. warsztat (= dzielnia) 28. wartościować 140. warunek (= zależnia) 28. warunkuje 96. wazko rozumieć 147.

» dogmatyczny 147. werdykt 26. werenda 137.

weryfikacya (= sprawdnia) 46.

wiarę przywiązywać 150.

więcej... jak... 93.

więcej słodka jak... 120.

wielmoże 41.

willa (= cielica) 28.

wisieć płachtą 138.

wlekła 137.

włady 10.

wmówić opiekę 101.

wnijście 25.

wojażer 3.

wołać za czem 140.

wprost ognia 137.

wręcz 147.

wrzeć rojem 138.

wskrześnij 10.

wspomnienie 7.

wspominać co czy o czem 52.

wssały się 138.

wstrząśnięcie czy wstrząśnienie 25.

(we) wszystkie kierunki 137. wybuch samochodu 147. wyciepać 138. wydajność jest 93. wydatnia 99. wydżęty 140.

wyglądały na źrenice 138. wykonywam a wykonnję 135. wykorzystać 98. wykształcać 73. wyłowy 10. wymogi 97. wynidę 61. wypałączony 138. wyplężony 140. wypowiadać się 3. wypuszczony fabryką 3. wyrastać murami 138. wyrzucony wybuchem 147. wyrazy obce 42—43, 99. wysmokczą 60. wyszukiwać gruntu 137. wytrzymalny 98. wywierzysko 10. wyż 10.

względnie 147. 148. wziąść 138. wzmiankować 56 wzwyż 138.

Za czasopismem 54. za trudny na... 93. zaaklimatyzować 137. zabronił wydawać gazety 100. zafrasowany 41.

zająć się czem czy około czego 39. zakopański czy zakopiański 113 nn.

129 nn. zależności 73.

zamieniać dachówkami 147. zamieszkała 137, zamieszkały 9. zamyślić liczbę 56. zapoczątkować 86. zapracowane uznanie 3. zaprodukować 3. zaprojektować 86. zarobił sobie całun 41. zarzęśnik 60. zasię znów 139. zastanowić śledztwo 102. zaś (na 1 miejscu) 53. zatamowywa 137. zauważyć 56. zawarunkować 86. zawszawili 140. zawsze a często 141. zaziębić czy przeziębić się 7. zbiedz kogo 140. zbierają żniwa 74. zbitszy 96.

zdawał się być pochłonięty 137. zdradzać szkolę 3. zdziary 13.

156

PORADNIK JĘZYKOWY

IX. 9 i 10.

zdżarty 40. zgrzęza 188. zimokwit 10. zluzowanie 41. złowróżbny 41. zmartwychwstanny 10. zmiany przy.... 146. zmorszaly 140. znaczna inteligencya 150. znaczny 146. znajdywać miejsce 7. Zofia Zapalkiewicz 149. zorzny 9. źrennica 81.

źródłem służyć 3. żagla (ż.) 42. żałujemy szlachtę 100. żandarm (= tajemnik) 90. żarny 10.

że — (złe użycie) 8. żeby jeden włos 85. żeglarstwo powietrzne 124. Żegocin 50.

Żegota 50. żniwny 9. żniwobranie 10. żorujący 10. życie (lmn ?) 90.

OD WYDAWNICTWA.

»Poradnik językowy« będzie wychodził w roku 1910. w dotychczasowej objętości i pod tymi samymi warunkami. Nie czynimy obietnic — bo ich dotrzymanie trudne w naszych warunkach — ale prosimy Szan. Czytelników o przesłanie nam życzeń swoich, a chętnie się do nich zastosujemy, o ile to będzie w naszej mocy.

Rocznik X. rozpoczniemy ciekawił rozprawką o »Polskości nazwiska Stwosza« i starać się będziemy o podawanie artykułów z językoznawstwa ogólnego, celem zapoznania szerokich kół z istotą i znaczeniem tej nauki.

Dawne roczniki od II—IX. są do nabycia, o ile zapas starczy, w Księgarniach : E. Wendego w Warszawie i G. Gebethnera i Sp. w Krakowie po cenach dawnych. Nowi abonenci, pragnący mieć wszystkie roczniki, mogą uzyskać zniżenie ceny, o ile się zwrócą wprost do Redakcyi.